

321430

nt-1ul-02

KRAKÓW

Rynek Gl. 33. Tel. 4158

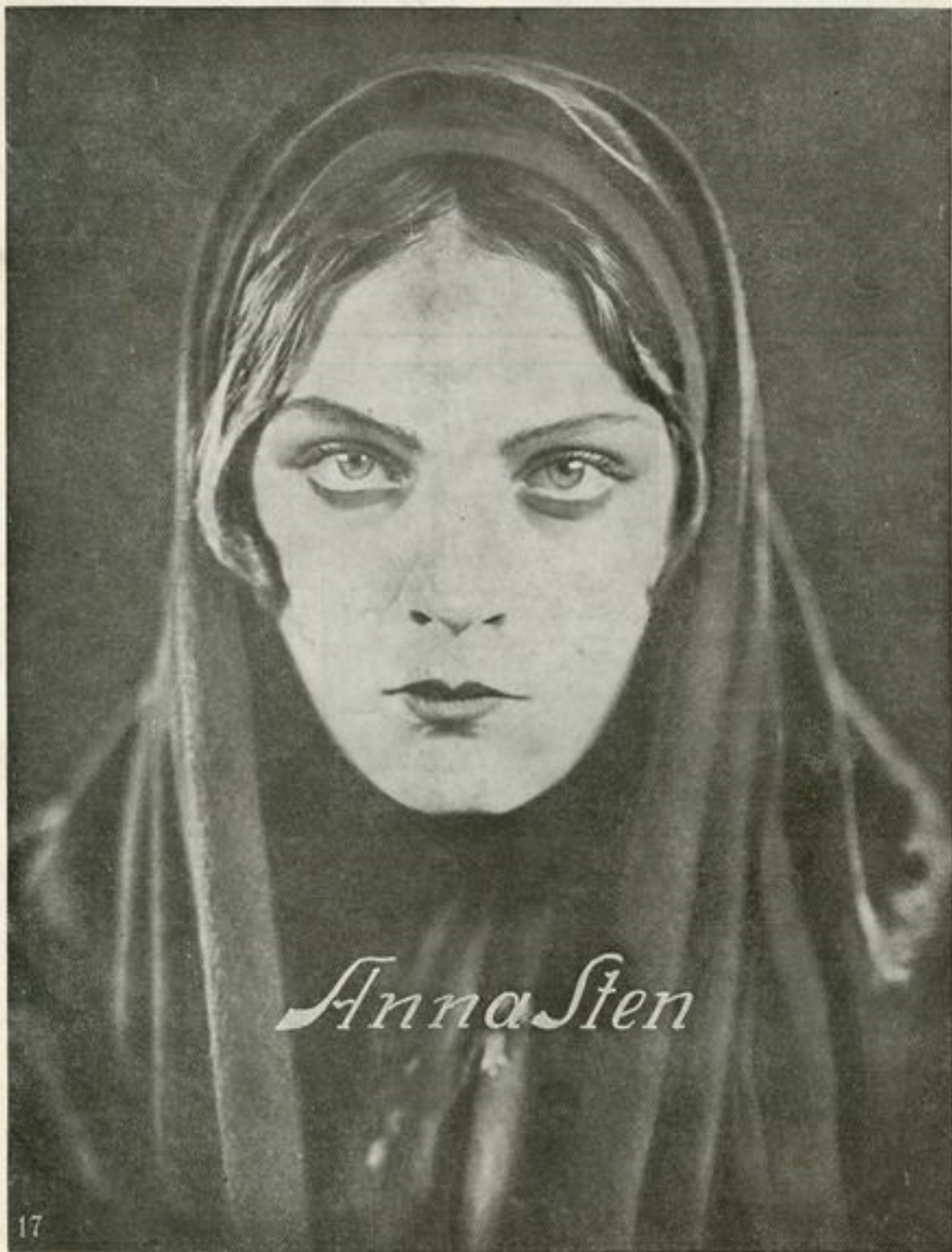
TOW. FILMOWE „POLONJAFILM“

WARSZAWA

Sienna 14. Tel. 7680.

ŻÓŁTY PASZPORT

Dramat życiowo-obyczajowy w 10 aktach z życia rosyjskiego

*Anna Sten*

17

Największe arcydzieło film. sezonu 1928/29. Film ze złotej serii obrazów wytw. „Sowkino“ w Moskwie.



Film, który każdy wi-
dzieć musi.



Film o niezwykłej war-
tości artystycznej...





Film, dla którego każdy
będzie miał jedynie
słowa zachwyty.



Film ten, to chluba
młodej rosyjskiej sztuki
filmowej.





GŁÓWNE OSOBY

Marja . . . Anna Sten
 Jan . . . J. Kowal Samborski
 Bielskij . . . M. Narokoff
 Jego córka . . . A. Sudakiewicz
 Jego zięć . . . W. N. Vogel
 Katarzyna . . . S. Jakowlewa
 Portier . . . P. Bakszejew
 Wszyscy artyści Teatru Artystycz-
 nego w Moskwie.
 Reżyser . . . F. A. Ozep



GŁÓWNE OSOBY





STRESZCZENIE:

Po wielu latach ciężkiej służby wojskowej wraca Jan na łono rodziny witany z ucieśnieniem przez żonę i dziecię. Piękne chwile szczęścia mają troska o chleb codzienny. Z czego będziemy żyć? to myśl dręcząca ustawicznie dwoje młodych ludzi.

Chodzi Janie, poprosimy dziedzica o kawałek gruntu, wydaje przecież dzisiaj córkę, to mej prośbie nie odmówi...

Wspaniałomyślny dziedzic daje biedakom kamienny, ugorom leżący kawałek gruntu. Oboje pracują w pocie czoła, by z tego gruntu coś wydobyć. Niestety na kamieniach chleb wyrósł nie chce.

Po roku już czynszu dzierżawnego płacić nie mogą. W wielkiej nędzy rodzi Marysia dziecko.

Córka dziedzica staje się w międzyczasie również matką i wzywa Marysię na mamkę do siebie.

By nie stracić kawałka gruntu i chleba opuszcza Marysia męża i dzieci i idzie do miasta do dziedzica na mamkę. Z zarobku Marysi Jan będzie opłacać czynsz dzierżawny.

O Marysi słuch zaginął. Próżno pisze Jan codziennie i wygląda odpowiedzi i upragnionego przekazu pieniężnego. Marysia jest niepiśmienna. Aby uchronić piastunkę dziecka od trosk w okresie karmienia, przezorna pani, czytając jej listy, zmienia umiarkowanie ich treść. Na wsi rzekomo dzieje się doskonale, pomoc jest niemal zbyt duża. Pan domu zwrócił uwagę na urodziwą kobietę i skorzystał w sposób nie-

godny ze swej przewagi. Świadkiem hańby Marysi staje się przypadkiem szwajcar domu. Jan przybywa z dziećmi do miasta i z ust miświego szwajcara dowiaduje się o tym sromie i nieszczęściu. Odrzuca żonę i wraca na wieś, aby w pocie czoła w kamieniołomach zdobywać kęs powszedniego chleba. Pod wpływem rozpacz Marysia traci pokarm i staje się od-tąd niepotrzebna swym chle-bodawcom.

Wśród głodu i chłodu opuszcza dom dziedzica i wpada podczas obławy nocnej za nierządnicami w ręce policji obyczajowej. Na policji wydaje jej żółta książeczkę prostytutki. Los kobiety został przesądzony. Przyzwolonej pracy więcej dostać nie może. Przez listę dostaje się do domu publicznego. Na pół przytomna spełnia tam swe ciężkie obowiązki, aż pewnego wieczora dowiaduje się od gościa ze stron rodzinnych, o nieszczęściu, które dotknęło jej męża. Jan został o-kaleczony przy pracy w kamieniołomach, zaś dziecko,

jednemu już tylko, grozi śmierć głodowa. Marysia czyni rozpaczliwy wysiłek woli, rzuciła narzeczona jej hańbiące pęta, wraca na wieś i przestępuje nieśmiało próg ubogiej izby Jana. Pojawienie się ukochanej kobiety sprawia cud... Jan, który był stracił władzę w nogach, wstaje nagle, budzą się w nim nowe siły do walki i pracy. Przed obojgiem otwiera się nowe szczęśliwe życie...



Głosy prasy berlińskiej o filmie **ŻÓŁTY PASZPORT**

Vossische Zeitung, Berlin 28. IV. 1928.

Ten film rosyjski jest jednym z najpotężniejszych wrażeń tej zimy... Zwykła, prosta fabuła, inscenizowana przez F. A. Ozepa, reżysera, którego można śmiało zaliczyć do najzdolniejszych i najbardziej utalentowanych reżyserów świata.

Jest faktycznie podziwiania godne, jak ten reżyser odtwarza środowisko filmu, a zwłaszcza sceny gości w lupanarze... jak on cudownie przedstawia człowieka jako małą cierpiącą kreaturę wśród bezgranicznego rosyjskiego krajobrazu...

W tym niepolitycznym filmie są sceny gorczy, które prawie że Potemkina przewyższają. Główne role odtwarzają Anna Sten i Kowal Samborski, aktorzy nadzwyczajni... Lecz nie tylko oni... wszyscy, którzy grają w tym filmie, nawet statyści są niezwykli... Fotografia łączy czarującą sztukę i rzeczywistość w jednolitą, granitową całość...

Der Film, Berlin 28. IV. 1928.

„Jeszcze nigdy w rosyjskim obrazie nie odegrały krajobrazy takiej dominującej roli... jeszcze nigdy nie oglądano tak przepięknych, kunsztownych zdjęć kolosalnej Rosji, jak w «Żółtym Paszporcie»... Zdjęcia w tym filmie należą faktycznie do największych arcydzieł w tej dziedzinie.

Ozep nie rezygnuje ze współpracy największych artystów.

Żółty Paszport jest jednym z najpotężniejszych obrazów młodej rosyjskiej sztuki filmowej. Na premierze przyjęto ten film z wielkim uznaniem i aplauzem... Żółty paszport zasługuje wszędzie na wielkie powodzenie... Film ten porwie wszędzie publiczność, gdzie będzie wyświetlany...

Kinematograph, Berlin 29. IV. 1928.

Ten film jest filmem prawdziwej, wysokiej kultury i wartości artystycznej... posiada momenty i optyczne piękna, których nielatwo znaleźć...

Der Tag, Berlin, 29. IV. 1928.

Zapał i uznanie, jakie się dla tego obrazu na pierwszym pokazie okazało, musi się zrozumieć, gdyż pod względem kunsztu filmowego należy ten obraz bez wątpienia do wyjątkowych... Reżyser i artyści, którzy umieją żywych ludzi odtworzyć, rozumieli też uwiecznić na płótnie prawdziwe, naturalne życie... To jest faktycznie coś wielkiego...

Z artystów należy przedewszystkiem uznać artystce Annie Sten, która swą ciernistą drogę prawdziwie oddała...

Tägliche Rundschau, Berlin, 29. IV. 1928.

Żółty Paszport został przyjęty z niebывałym wprost entuzjazmem na premierze... Reżyser Ozep przedstawia nam wśród najpiękniejszych krajobrazów, ulic i knajp środowisko najróżnorodniejszych ludzi z urozmaicheniem i różnorodnością tylko Rosjanom właściwą...

Jak wiernie oddaje ten wielki reżyser kontrasty między miastem a wsią... Anna Sten to nie tylko malowana piękność, lecz artystka wielkiej duszy... kobieta, która potrafi odzwierciedlić pełnię zazdrości, smutku, pokory i bólu...

Berliner Westen, Berlin, 30. IV. 1928.

„musi się uznać tych wielkich twórców filmu, gdyż pracują z taką konsekwencją, z takim oddaniem się sztuce, z tak potężnym dramatycznym rzutem, że wszystkiemu nadają specyficzny charakter i wprowadzają widza w nowe środowisko, dalekie od tych codziennych filmów salonowych ze szczęśliwym zakończeniem... Praca nadzwyczajna... jednym słowem mistrzowska... Reżyser opanowuje zarówno każdy drobiazg jak i całość wprost genialnie... jemu mamy do zawdzięczenia te piękne, pełne nastroju obrazy, to odzwierciedlenie środowiska, w którym akcja się toczy.

Z punktu widzenia sztuki filmowej jest ten film skończonym arcydziełem, na którym śmiało się wzorować można...

Deutsche Zeitung, Berlin, 3. V. 1928.

Film ten jest wprost zadziwiająco mocny, porywający przez głębokie odzwierciedlenie duszy ludzkiej... Jaka harmonijna współpraca między poetą, reżyserem i artystą... Można śmiało powiedzieć... film o wielkiej wartości artystycznej... bez jakichkolwiek usterek, odlany jakby posąg w jednolitą całość...

Już bodaj dla samych nastrojowych zdjęć tak romantycznej natury rosyjskiej godny widzenia...

Film Courier, Berlin, 3. V. 1928.

Żółty paszport piąty tydzień sprolongowany... film ten nie tylko cała prasa przyjęła z entuzjazmem, lecz i szerokie masy publiczności Berlina wyraziły pełne uznanie temu arcydziełu sztuki...

Mimo pięknej pogody majowej bilety wysprzedane, tak że dyrekcja teatru «Tautentien-Palast» zdecydowała się film sprolongować jeszcze na jeden tydzień...

ŻÓŁTY PASZPORT



10 aktów prawdziwej biesiady artystycznej.